

# Komunikatory w Linuksie

Przemysław Żarnecki

Zastanawiam się, czym byłby internet bez komunikatorów. Czy dzisiaj ktoś korzystający z komputera w Polsce zastanawia się, czym jest Gadu-Gadu? Nie. Jednym z najważniejszych zadań komputerów i internetu jest umożliwienie komunikowania się pomiędzy ludźmi. W tym celu powstały również komunikatory, z angielskiego zwane Instant Messengers (IM), czyli Natychmiastowe Wiadomości.

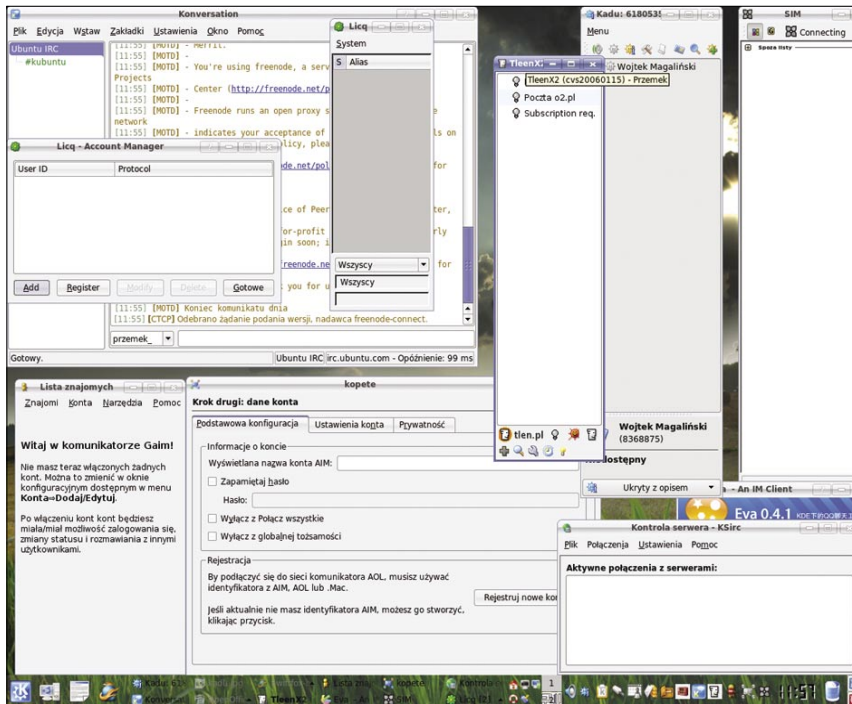


linux@software.com.pl

**N**a świecie powstała ogromna liczba tego typu programów. Popularnością cieszą się takie programy jak MSN, AOL, Yahoo Messenger, Jabber i ICQ. Polacy nie gęsi i własne komunikatory mają. Tak się złożyło, że w naszym kraju prym wiodą rodzime komunikatory. Przede wszystkim Gadu-Gadu i Tlen. O swoje miejsce na rynku walczą też inne komunikatory, takie jak Spik, OnetKonekt czy AQQ, jak również wiele pomniejszych. Tak się akurat dziwnie składa, że o ich sukcesie decyduje możliwość obsłużenia użytkowników najbardziej znanych sieci, przede wszystkim GG.

Wielu początkujących użytkowników Linuksa zadaje sobie pytanie czy będzie w stanie w dalszym stopniu korzystać z ulubionego komunikatora lub, w najgorszym razie, z ulubionej sieci za pomocą alternatywnego programu. Już na wstępie powiem, że nie ma z tym najmniejszego problemu. Owszem, niektóre z programów, zwłaszcza Gadu-Gadu, nie mają swojej linuksowej wersji, jednakże zamienniki są co najmniej tak samo dobre jak oryginał. Szczercie mówiąc, nie spotkałem się nigdy z przypadkiem, żeby ktoś zatęsknił za GG.

Dotychczasowy rozwój komunikatora Gadu-Gadu nie idzie póki co w parze z oczekiwaniami użytkowników. Nawet nie o to chodzi, że jest to aplikacja komercyjna, która zamęcza nas niemiłosiernie reklamami, stosując większość rozwiązań kilkanaście miesięcy za konkurencją. Rzecz w tym, że jego twórcy nie mają jasno sprecyzowanej koncepcji rozwoju komunikatora, oddając coraz to więcej pola konkurencji. Teoretycznie GG pozostaje dominującym w Polsce komunikatorem, jednakże są to dane zafałszowane, bowiem wielu użytkowników sieci GG już dawno nie korzysta z oryginalnego komunikatora. Jeszcze użytkownicy Windowsa mają szansę na skorzystanie z oryginału, mimo teoretycznych restrykcji. Niestety społeczność linuksowa takiego luksusu nie ma. Nieco lepiej jest np. z Tlenem, jednakże nie zdobył on nigdy takiej popularności jak GG. W niniejszym artykule chciałbym przedstawić Wam komunikatory, z których możecie skorzystać w Linuksie. Nie będę się ograniczał jednak do prostego przedstawienia zamienników. Jak dla mnie istnieją inne protokoły komunikacyjne, które można również z bardzo dobrym skutkiem użytkować. Zresztą wiele z przedstawionych przeze mnie programów wypada zaliczyć do kate-



Rysunek 1. Czy w Linuksie jest dużo komunikatorów?

gorii multikomunikatorów, bowiem obsługują więcej niż jeden protokół komunikacyjny. Często są to prawdziwe potwory komunikacyjne.

Kolejność przedstawianych programów nie będzie miała nic wspólnego z ich możliwościami. Nie zamierzam również wskazywać najlepszego, chociaż z pewnością co najmniej kilka wyróżnię. W pierwszej kolejności zaproszę do zapoznania się z programami należącymi do rodziny KDE lub GNOME, bowiem bardzo często początkujący użytkownik od nich zaczyna (nie tyle z wyboru, ile dlatego, że któreś z nich są zawsze domyślnie zainstalowane). Postaram się nie skupiać na zbyt wielu zaawansowanych funkcjach. Zakładam, że artykuł przeczytają osoby zainteresowane przede wszystkim korzystaniem z programów w polskich warunkach (GG, Tlen itp.).

## Kopete

Kopete jest jednym z programów z rodziny KDE. Znajduje się we wszystkich dystrybucjach, w których występuje KDE (w najgorszym wypadku jest na serwerach dystrybucji obok KDE). Twórcy programu postawili sobie za cel umożliwienie użytkownikom programu skorzystania z kilku protokołów komunikacyjnych za pomocą jednej aplikacji. Nie sposób wymienić wszystkie protokoły, które obsługuje Kopete, bowiem dzięki modularnej budowie lista obsługiwanych protokołów stale się powiększa. Wspomnę tylko o najważniejszych: ICQ, MSN, Jabber, AIM i wiele innych. Wraz z nowymi wersjami bę-

dzie również najprawdopodobniej wdrażany własny protokół Kopete.

Z polskiego punktu widzenia najważniejsza wydaje się obsługa protokołu Gadu-Gadu. Od razu powiem, że nie jest to ciągle najlepsza obsługa, chociaż autorzy robią tutaj znaczne postępy. Jeśli chodzi o same rozmowy, to nie można mieć do Kopete większych zastrzeżeń. Natomiast zapomnieć możemy o wysyłaniu plików, tworzeniu konferencji. Pewnym problemem, który naprawdę trudno obejść, jest np. współpraca z polskimi bramkami do wysyłania SMS-ów. Również import kontaktów z serwera GG nie należy do mocnych stron Kopete.



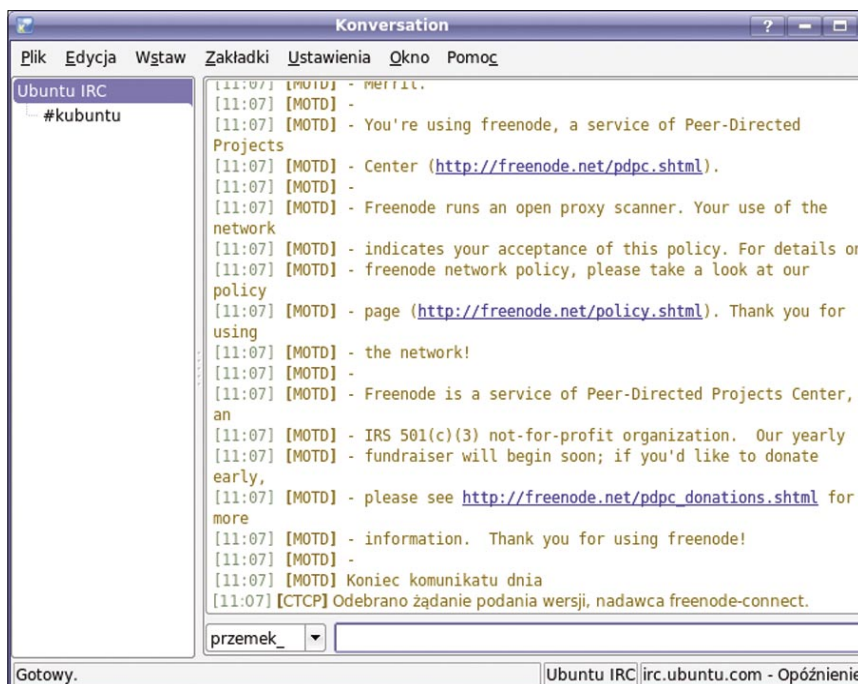
Rysunek 2. Kopete jest prostym w obsłudze multikomunikatorem

Z całą pewnością mocną stroną jest rozbudowany system wtyczek oraz możliwości konfiguracyjne programu, które nadają mu bardzo nowoczesny charakter. Wyskakujące okienka, animowane ikony i wiele, wiele innych efektownych dodatków. Kopete jest chyba najlepszym wizualnie multikomunikatorem. Pod względem funkcjonalności różnie już bywa. Z tego, co wiem, przy odpowiednim zastosowaniu wtyczek możliwe jest skorzystanie z kolejnych protokołów, np. z Tlenu (np. transport Jabbera).

Kopete na pewno znajdzie spore grono użytkowników, chociażby ze względu na swoją nowoczesność i wygodę. Jednakże będzie ona ograniczona ze względu na nie najlepsze dostosowanie do polskich warunków.

## Konversation

Do programów z rodziny KDE należy również Konversation. Jest to prosty i szybki klient IRC. Przypomnę może, że IRC jest jednym z najstarszych protokołów komunikacyjnych w sieci. Napisałem „klient”, bowiem jego architektura opiera się na relacjach serwer – klient. Program posiada wprawdzie znaczne możliwości konfiguracyjne, ale o np. multimedialnych rozmowach możemy zapomnieć. Zresztą jest to specyfika komunikacji przez IRC-a, która opiera się głównie na tekście. W Linuksie występuje cała masa programów do obsługi kanałów IRC. Ciekawą propozycją jest również program o nazwie Licq. Sęk w tym, że komunikacja za pomocą IRC-a ustępuje powoli innym sposobom porozumiewania się. Nie chodzi nawet o zanik metod zwią-



Rysunek 3. Komunikacja przez IRC-a może nie jest nazbyt efektowna, ale z pewnością prosta i szybka

zanych z pisanem tekstu lecz o rozwój dodatkowych elementów: SMS-ów, graficznych i głosowych wiadomości. IRC wydaje się czasem przeżytkiem rodem z poprzedniej dekady. Posiada jednak sporą grupę fanów. Konversation występuje wszędzie tam, gdzie jest KDE.

## Pidgin/Gaim

Pidgin, do niedawna Gaim, jest multikomunikatorem właściwym dla środowiska Gnome. Porównuje się go często do Kopete, gdyż stanowi jego najważniejszą konkurencję. Obsługuje wiele popularnych protokołów, w tym GG i Tlen, ale także protokoły wspierane przez MS. Ponadto posiada szereg dodatkowych funkcji i wtyczek, które powiększają jego możliwości np. o funkcję wysyłania SMS-ów. Podobnie jak w przypadku Kopete może wystąpić trudność z zaimportowaniem listy kontaktów z GG. Pojawiają się już eksperymentalne wersje programu z obsługą dźwięku i obrazu. Program zadomowił się na komputerach obsługiwanych przez Gnome. Znajduje się w zasadzie w każdej instalacji lub podstawowych serwerach.

Gaim nie jest może tak efektowny wizualnie jak Kopete, jednakże rywalizuje z nim przede wszystkim pod względem funkcjonalności, bardzo często zresztą udanie.

## SIM-IM

SIM-IM jest kolejnym wieloprotokołowym komunikatorem sieciowym. Nie możemy

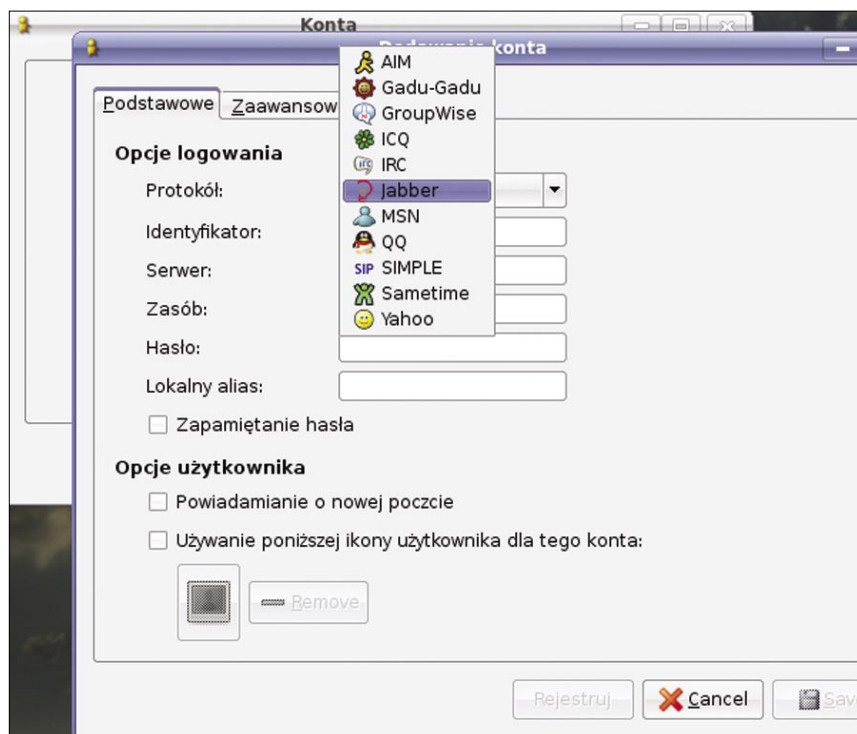
się pomylić i powiedzieć tylko SIM, bowiem jest to nazwa starego programu, który był pierwowzorem dla aktualnie omawianej wersji. W domyślnej wersji posiada obsługę kilku popularnych protokołów komunikacyjnych. Nie ma niestety w swoim dorobku żadnego dodatku związanego z polskimi komunikatorami. Jego zaletą są z pewnością niewielkie rozmiary i szybkość działania, co spodoba się naprawdę wielu osobom. Tylko dotychczas-

wy brak obsługi GG czy Tlenu hamuje jego rozwój w Polsce. Oferuje jednakże pewną ilość wtyczek i nie jest wykluczone, że w przyszłości pojawi się w nich nasz rodzimy protokół. Program raczej nie razi zbyt wielką ilością efektów graficznych, jest jednak wykonany estetycznie i przyjemnie dla oka (aczkolwiek to moje subiektywne zdanie).

SIM-IM jest dołączany do wielu dystrybucji, chociaż częściej znajduje się w repozytoriach dodatkowych. Może się również zdarzyć, iż niezbędne będzie odwiedzenie strony autorów: <http://sim-im.org>, skąd możemy ściągnąć paczkę w zasadzie dla każdej dystrybucji. Znajduje się tam również instalator dla MS Windows.

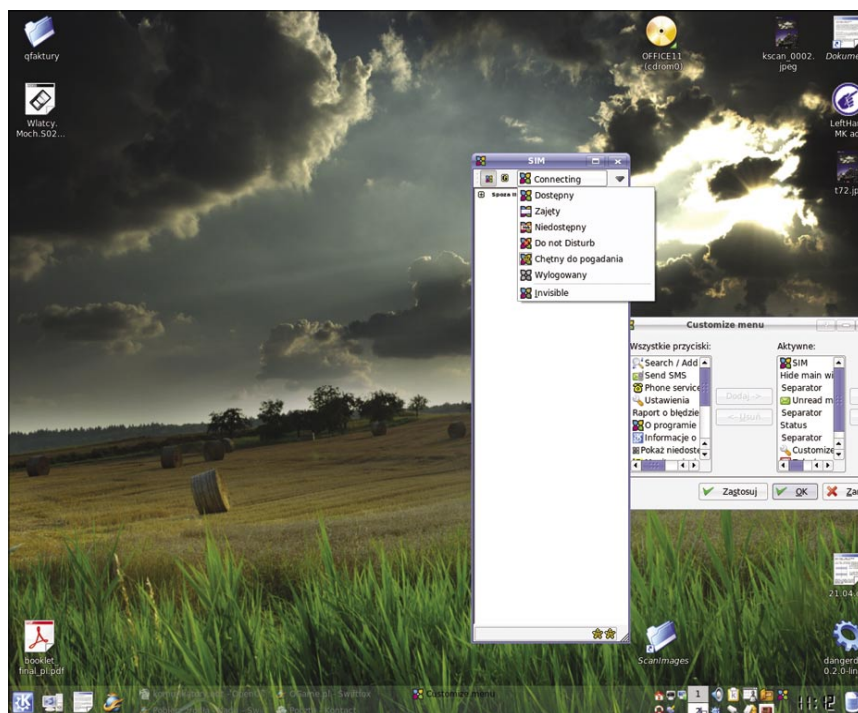
## PSI

PSI z kolei to jeden z najpopularniejszych klientów Jabbera. Dostępny jest w zasadzie na wszystkie znane platformy sprzętowe i programowe. To co jest jedną z najmocniejszych stron Jabbera, to szyfrowanie za pomocą OpenPGP oraz OpenSSL. PSI potrafi również przysłać pliki, korzystać z wielu kont równocześnie. Ponadto trwają prace nad trwałym włączeniem do PSI technologii VOIP. Samo PSI posiada liczne wersje, które odmiennie kompilowane mają różne dodatkowe rozwiązania. W popularnych dystrybucjach znajduje się zazwyczaj podstawowa wersja komunikatora. Jeżeli chcemy zainstalować którąś z od-



Rysunek 4. Pidgin/Gaim może nie wygląda zbyt imponująco, jednak posiada duże możliwości





Rysunek 5. SIM-IM jest prosty w obsłudze i przyjemny dla oka

miennych kompilacji, to musimy niestety przeszukać sporo zasobów internetu. Wersje te są z reguły tworzone niezależnie od autorów i bazują zazwyczaj na rozwojowych wersjach komunikatora. Gdybyśmy mieli jakikolwiek problem z dostępnością PSI w naszej dystrybucji, zapraszam do odwiedzenia strony <http://psi-im.org>. Znajdziemy tam różne paczki i instalatory. PSI to przede wszystkim funkcjonalność i niewielkie wymagania sprzętowe, aczkolwiek strona graficzna powinna zadowolić każdego użytkownika.

Jeżeli chcemy bliżej zainteresować się tematem Jabbera, to zapraszam na polską stronę <http://www.jabberpl.org>. Znajdują się tam interesujące informacje, dlaczego Jabber staje się coraz popularniejszym protokołem na świecie. Po pierwsze: nie jest uzależniony od żadnego komunikatora. Składa się z sieci niezależnych od siebie serwerów. Można go również wykorzystywać do wielu innych zastosowań. Przykładem są chociażby blogi oparte w pełni na Jabberze (Jogger). To co odróżnia go także od wielu innych protokołów, to przede wszystkim bezpieczeństwo pracy. Każdy z serwerów Jabbera może w każdej chwili zostać odłączony od sieci publicznej. W ten sposób możemy stworzyć np. system komunikacji firmowej. Protokół obsługuje zaawansowane metody szyfrowania danych oraz dzięki tzw. transportom pozwala na współpracę z innymi sieciami/protokołami.

Na podstawie Jabbera powstaje wiele protokołów pochodnych. Nie wiem, czy zwróciliście uwagę, ale wykorzystywany w windowsowym SPIK-u (dawny WPKontakt) protokół pochodzi w prostej linii właśnie od Jabbera. Dlatego gorąco polecam zastanowić się nad rozpoczęciem korzystania z tego protokołu. W Polsce stwarza on bardzo duże możliwości, a z pewnością uniezależnia od komercyjnego oprogramowania. Serwerów mamy naprawdę sporo. Wiele z nich zostało utworzonych przez silne ośrodki akademickie, co gwarantuje ich rozwój i stabilność.

## TleenX2

TleenX2 jest pierwszym z dotychczasowo omówionych programów, stworzonym przez Polaków, który powstał przede wszystkim dla obsługi polskiej sieci. Jest on odpowiednikiem znanego windowsowego komunikatora Tlen.pl. Podobnie jak jego poprzednik, dzięki implementacji Jabbera, potrafi korzystać z innych protokołów, przede wszystkim GG. Posiada również ograniczone możliwości współpracy z sieciami komórkowymi (wysyłanie SMS-ów), czyni to za pośrednictwem protokołu Jabbera.

TleenX2 to bardzo przyjemna i prosta w obsłudze aplikacja. Jest przede wszystkim estetycznie wykonana i sprawuje się stabilnie. Jest również idealnym rozwiązaniem dla osób, które mają znajomych także poza Tlenem. Konfiguracja programu jest

banalna. W zasadzie jedynym minusem jest fakt, że nie ma on możliwości zakładania nowego konta. Konto musimy utworzyć poprzez stronę internetową, dopiero później możemy skorzystać z komunikatora. Podobnie jest zresztą z innymi protokołami. Generalnie program ustępuje funkcjonalnością (i to znacznie) swojemu pierwowzorowi z Windowsa, co jednak nie przeszkadza w korzystaniu z niego. Dla wielu osób brak często przeszkadzających opcji może być wręcz zaletą.

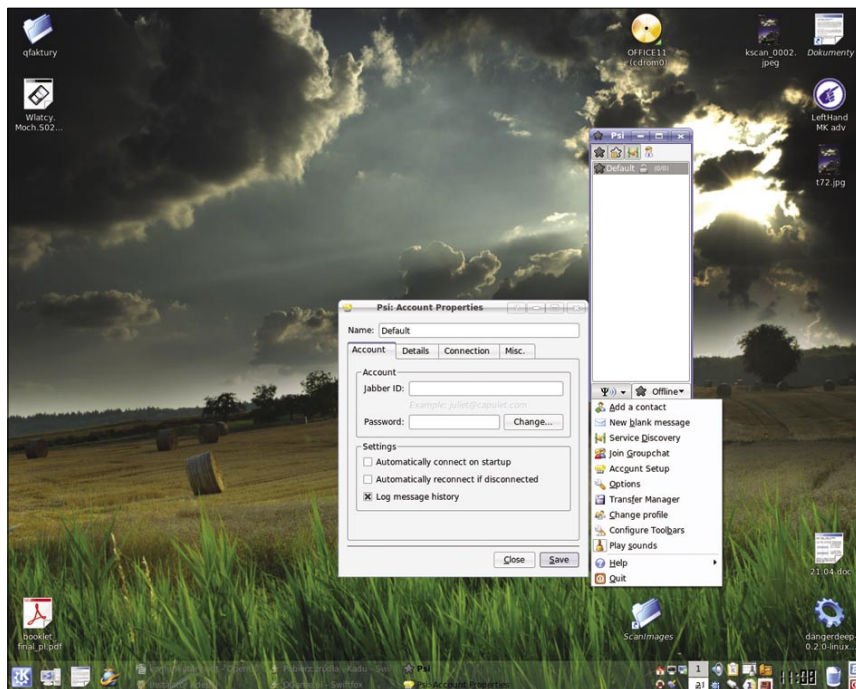
Komunikator rzadko występuje w dystrybucjach linuxowych (choć zaczyna pojawiać się coraz częściej). Często znajduje się w dodatkowych repozytoriach dystrybucji, ale jeszcze częściej mamy do czynienia z sytuacją tworzenia przez polską społeczność repozytoriów z polskimi programami. Tak jest np. w przypadku Open Suse (adresy dla poszczególnych wersji możemy znaleźć na <http://suse.ehelp.pl>) oraz w kilku innych popularnych dystrybucjach. Nie będę podawał każdego przykładu. Można je bez żadnych problemów odnaleźć na polskich forach związanych z określonymi dystrybucjami.

## Gnu Gadu 2

Gnu Gadu 2 to bardzo ciekawy komunikator stworzony z myślą o polskich (ale jak się również okazuje – nie tylko) protokołach komunikacyjnych. Pewnym nieporozumieniem jest fragment nazwy, bowiem program w żaden sposób nie jest związany z projektem GNU.

Aplikacja składa się przede wszystkim z wtyczek. Nawet interfejs – wydawałoby się podstawowa część każdego programu – nie jest niczym więcej niż wtyczką. Dzięki takiej budowie program radzi sobie bardzo dobrze z kilkoma protokołami. Przede wszystkim z Gadu-Gadu, Tlenem i Jabberem. Fakt obsługi tego ostatniego sprawia, że tylko nasze chęci są przeszkodą, abyśmy mogli porozumiewać się z innymi sieciami. Chociaż nie zawsze są to umiejętności dostępne przeciętnemu Kowalskiemu. Niemniej dobrze to wróży na przyszłość. Program posiada również wtyczkę odpowiadającą za wysyłanie SMS-ów.

Opinie na temat komunikatora są bardzo różnorodne. Posiada on spore grono zwolenników, ale nie mniejsze przeciwników. Ci drudzy zarzucają mu przede wszystkim, że jest przestarzały i niestabilny. Fakt, że jest przestarzały jest ich zdaniem prostym wynikiem porównania z innymi komunikatorami linuxowymi. Nie podoba im



Rysunek 6. Komunikacja za pomocą Jabbera przy użyciu Psi to sama przyjemność

się interfejs, sposób zadokowania w trayu (przede wszystkim statyczność ikon) itd.

Zwolennicy z kolei wskazują, że nie ma drugiego polskiego komunikatora, który obsługiwałby więcej niż jeden protokół, co nie do końca jest przecież prawdą (jawna dyskryminacja TleenX2).

Z całą pewnością warto wypróbować program, bowiem każdemu może on przypaść do gustu. Niestety różnie bywa z jego dostępnością. Dystrybucje, w pracach nad którymi udział biorą Polacy, posiadają go często w repozytoriach (np. Fedora), jednakże w zdecydowanej większości musimy dodawać polskie repozytoria bądź instalować program z paczek znajdujących się na stronie autorów (<http://www.gnugadu.org>). Spory problem niestety mogą mieć użytkownicy systemów 64-bitowych. O ile nie znajdą w sieci przygotowanych przez bardziej zaawansowanych użytkowników paczek, czekać ich będzie samodzielna kompilacja programu, która jednak nie jest aż tak trudna, jakby się to mogło wydawać. Instrukcje na stronie autorskiej są na szczęście dość precyzyjne (ściągnięte razem z programem).

## Kadu

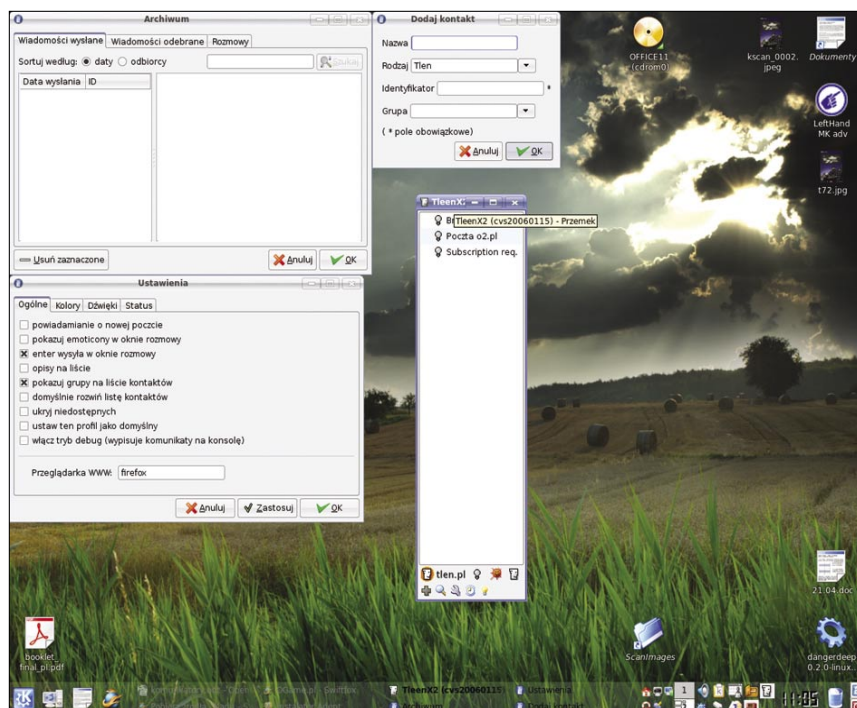
Nie skłamię, jeżeli napiszę, że Kadu to już legenda. To również triumf rozwiązania alternatywnego nad oryginałem. Ale o tym za chwilę. Kadu nie jest oczywiście bez wad, ale należy zauważyć, że jest to najlepszy linuksowy komunikator stworzony z myślą o sieci Gadu-Gadu.

Kadu jest bardzo dynamicznie rozwijającym się, ogólnodostępnym komunikatorem dla GG. Początkowo można go było uruchomić jedynie w środowisku KDE. W chwili obecnej jest to możliwe w każdym systemie, w którym wykorzystuje się (lub można wykorzystywać) bibliotekę Qt. W każdym systemie – poza Windowsem.

Największą wadą, ale zarazem i zaletą Kadu jest to, że autorzy skupili się tylko

na komunikacji poprzez protokół GG. Wadą, ponieważ nie możemy skorzystać z innych protokołów. Jeśli ich używamy, to musimy uruchamiać inne programy. Jest to jednak również zaleta, bowiem obsługa protokołu GG została bardzo dobrze opracowana. Sam komunikator daje nam naprawdę duże możliwości, nie ustępując w niczym oryginalnemu klientowi GG. Powiem szczerze, że nie znam nikogo, kto by zatęsknił za Gadu-Gadu po skorzystaniu z Kadu. Rzućmy więc okiem, co oferuje nam program.

Przede wszystkim przyjazny interfejs z ogromną ilością dodatkowych modułów. Część z nich jest wspierana przez twórców, część tworzona niezależnie, przy czym autorzy nie odcinają się od nich. Wręcz przeciwnie. Informują skrupulatnie na swojej stronie o wszelkich możliwych dodatkach (z zaznaczeniem oczywiście, że nie dają gwarancji na swoje dzieło). Moduły instalujemy dokładnie tak samo jak Kadu (o czym za chwilę) i uruchamiamy za pomocą wbudowanego w program zarządzcy modułów. Aktywowane moduły możemy konfigurować następnie wraz z pozostałymi opcjami w Konfiguracji. Konfiguracja jest bardzo rozbudowana, ale przyjazna dla użytkownika. Przede wszystkim możemy wybrać jeden z trzech poziomów naszego zaawansowania w obsłudze programu. Na najwyższym poziomie wszystkie zaawansowane opcje są dostępne, na niższych część rzeczy



Rysunek 7. TleenX2 jest prostym programem, który jednak może rywalizować z wieloma bardziej rozbudowanymi multikomunikatorami





Rysunek 8. Gnu Gadu 2 to prosta i funkcjonalna aplikacja

jest poukrywana. Przejdźmy do przeglądu możliwości.

Aplikacja bez problemu implementuje najnowsze protokoły komunikacji GG (czasem jest pewne opóźnienie, które wynika z normalnego cyklu wypuszczania nowych, dopracowanych wersji). Bez problemu współpracuje z popularnymi menedżerami okien (dokuje ikonkę). Umożliwia szyfrowanie wiadomości. W najlepszy sposób ze wszystkich omówionych komunikatorów współpracuje z bramkami SMSowymi polskich operatorów. Obsługuje zarówno bramki podstawowe, jak i zaawansowane (np. Miasto Plusa za pośrednictwem odpowiedniego modułu). Posiada moduł do bezpośredniego przesyłania plików. Możliwe jest również przesyłanie plików do/z oryginalnego klienta GG, chociaż nie działa to w 100% przypadków.

Program w przyjazny, w pełni konfigurowalny sposób informuje nas o nadchodzących wiadomościach. Do wyboru mamy wyskakujące okna, migoczące ikony, diody klawiatury czy różnego rodzaju dymki. Nie można zapomnieć również o dźwiękach. Jest to sprawa na tyle oczywista dla mnie, że nie skupiałem się na niej w przypadku poprzednich komunikatorów. Prawie każdy obsługuje dźwięki,

zwłaszcza multikomunikatory powiązane z poszczególnymi środowiskami. Jednakże w Kadu dźwięk urósł do rangi, można rzec, symbolu firmowego. Domyślne dźwięki zrobiły taką furorę, że nawet użytkownicy innych aplikacji korzystają z nich u siebie.

O animowanych emotikonach (w tym wzorowanych na tych kultowych już z GG), rozbudowanej liście kontaktów, historii, obsłudze obrazków itp. nie wspomnę. Mamy możliwość prowadzenia rozmów głosowych. Program może się również integrować z wieloma aplikacjami spod znaku KDE i nie tylko, sprawdzać pisownię itd.

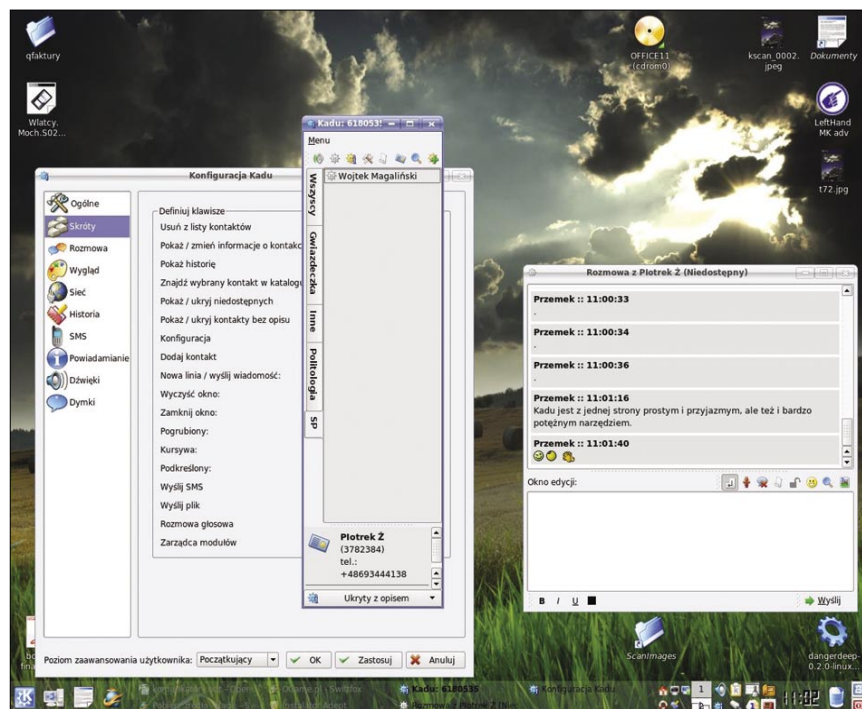
Kadu jest naprawdę potężnym i przyjaznym dla użytkownika programem. Ponadto posiada wsparcie sporej społeczności, więc jeśli mielibyśmy sobie z czymś nie poradzić, szybko znajdziemy pomoc. Jeżeli chodzi o dostępność, to pomimo, że Kadu nie znajduje się z reguły w dystrybucjach (wyjątkiem są tylko te przygotowywane bezpośrednio przez Polaków – w zasadzie to dotyczy również pozostałych polskich programów), w niektórych dystrybucjach (np. Fedora) Kadu zostało włączone do oficjalnych, dodatkowych repozytoriów. Dla innych dystrybucji są repozytoria, które można znaleźć na stronie [www.kadu.net](http://www.kadu.net). Możemy również ściągnąć samodzielnie paczki. Jeżeli z jakiegoś powodu nie będzie pliku dla naszego systemu (lub kompatybilnego), wówczas ściągamy źródła

i kompilujemy program. Czynność jest naprawdę prosta. Twórcy poszli początkującym użytkownikom na tyle na rękę, że stworzyli skrypt automatyzujący w pełni ten proces. Zachowuje się on jak instalator, my zaś wybieramy tylko interesujące nas moduły.

## Zakończenie

Liczba komunikatorów jest tak duża, że nawet nie ma możliwości opisanie wszystkich w jednej książce. Zresztą co chwila pojawiają się nowe, więc podejrzewam, że zanim artykuł zostanie opublikowany, parę ciekawych rzeczy się ukaże. Obserwuję zwłaszcza rozwój kolejnego polskiego komunikatora, czyli LinQQ (linuksowa odmiana AQQ). Niestety w chwili pisania znajdował się on w wersji alpha, którą (jak to autor określił) można było się co najwyżej pobawić.

Artykuł był tylko przeglądem pewnych rozwiązań, w związku z tym nie byłem w stanie ująć nawet tych wszystkich komunikatorów, które na jego potrzeby zainstlowałem (np. Licq, GnomeICQ, Eva itp.). Mam jednak nadzieję, że udało mi się Was przekonać, że użytkowanie komunikatorów w Linuksie to naprawdę wspaniała sprawa, tym bardziej, że absolutnie nie trzeba porzucać swoich dotychczasowych przyzwyczajeń i kontaktów. Życzę udanego komunikowania się. 🍌



Rysunek 9. Kultowe już Kadu